ROCZNIK LUBUSKI Tom 52, cz. 1, 2026 ISSN 0485-3083

DOI: https://doi.org/10.61825/rl.2026.v521.14

Dorota Szagun*
Uniwersytet Zielonogórski
ORCID: https://orcid.org/0000-0003-3341-5387
e-mail: d.szagun@ifp.uz.zgora.pl

UJĘZYKOWIONA POSTPAMIĘĆ W „GERANIUM" KATARZYNY GRABIAS-BANASZEWSKIEJ

LINGUISTICALLY EXPRESSED POSTMEMORY IN KATARZYNA GRABIAS-BANASZEWSKA'S *GERANIUM*

Keywords: cultural memory, postmemory, post-generation, resettled people.

The stories from Katarzyna Grabias-Banaszewska's *Geranium* cycle are texts situated on the borderline between fiction and non-fiction. Embedded in a specific space and in the experience of resettled people, they naturally evoke issues of generational postmemory. Literature thus becomes a kind of literary archive of the memory of witnesses with a resettlement identity and of the family history of the region, as well as a testimony to memory and non-memory concerning a place lost and (re)gained. In analysing the text from the perspective of the linguistics of memory, postmemory is of particular interest, including critical postmemory and its transformation into cultural memory.

* **Dorota Szagun** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo; zainteresowania naukowe: historia języka polskiego, dzieje leksyki polskiej, stylistyka historyczna ze szczególnym uwzględnieniem języka i stylu literatury, językowe formy pamięci oraz dyskursy literatury popularnej.

UJĘZYKOWIONA POSTPAMIĘĆ W „GERANIUM" KATARZYNY GRABIAS-BANASZEWSKIEJ

Słowa kluczowe: pamięć kulturowa, postpamięć, postpokolenie, przesiedleńcy.

Opowiadania z cyklu „Geranium" Katarzyny Grabias-Banaszewskiej to teksty z pogranicza literatury pięknej i literatury niefikcjonalnej, osadzone w konkretnej przestrzeni i doświadczeniu przesiedleńców, co w oczywisty sposób generuje zainteresowanie zagadnieniami postpamięci pokoleniowej. Literatura staje się swoistym literackim archiwum pamięci świadków o tożsamości przesiedleńczej i historii rodzinnej regionu, jak i świadectwem pamięci i niepamięci o miejscu utraconym, (od)zyskanym. W analizie tekstu z perspektywy lingwistyki pamięci interesująca jest postpamięć, także jako postpamięć krytyczna i jej przekształcanie w pamięć kulturową.

Sposób przejawiania się pamięci w literaturze jest przedmiotem uwagi wielu dyscyplin, w tym językoznawstwa. Pamięcioznawstwo językoznawcze interesuje się nie tyle samą rekonstrukcją doświadczenia w tekście, ale przede wszystkim sposobem przywoływania pamięci poprzez narrację, kategoryzację pojęciową i język. Jak pisał Wojciech Chlebda, „badanie pamięci jest możliwe o tyle, o ile jest badaniem języka, jakiego użyto po to, by treść pamięci uzewnętrznić" (Chlebda 2012, s. 115) i to jest także założenie i cel niniejszego opracowania.

W niniejszym tekście interesuje nas językowa konceptualizacja pamięci pokoleniowej o cechach doświadczenia osobistego. Literatura, zwłaszcza literatura świadectwa, daje możliwość wglądu w taki typ pamięci, gdyż sama pojawia się w opozycji do głównego nurtu pamięci historycznej kreowanej z perspektywy interesu politycznego państwa, w ramach dyskursu władzy. Tak rozumiana literatura staje się przeciwhistorią (Rybicka 2008, s. 21), wyostrzającą wspomnienia jednostek, rodzin, małych wspólnot i małych ojczyzn w opozycji do spłaszczającej wizji pamięci społecznej wielkiej wspólnoty narodowej czy państwowej. Ponadto wydaje się, że powrót pamięci w literaturze, zwłaszcza pamięci pokoleniowej, wiąże się ze zmianą, modernizacją i zanikaniem sentymentalnych śladów przeszłości oraz odchodzeniem kolejnej generacji żywych świadków historii. Tak potrzebę nawrotu pamięciowego postrzega Pierre Nora, który wprowadził pojęcia kultury pamięci i kultury historii (Nora 2022).

> Kultura pamięci jest spontaniczna i prerefleksyjna, zlewa się z przeszłością i teraźniejszością. Kultura historii, przeciwnie, uwydatnia cezurę między przeszłością i teraźniejszością – rozumianą jako zagrożenie dla przeszłości (Delaperrière 2013, s. 52).

W niniejszym artykule punktem wyjścia do analizy językowych form uobecniania i przywoływania pamięci jest pojęcie postpamięci zdefiniowane przez Marianne Hirsch (2012, 2019), a także postpamięci krytycznej Roberta Więckowskiego (2017) i pamięci kulturowej Jana Assmanna (2015).

Chociaż M. Hirsch po raz pierwszy określiła postpamięć jako koncepcję zapośredniczenia i współodczuwania traumy Holokaustu przez kolejne pokolenie, stopniowo w swoich pracach rozszerza rozumienie postpamięci na inne doświadczenia: traumy lub transformacje osobiste, zbiorowe i kulturowe (zob. Hirsch 2019, s. 172). Ponadto związek pokoleniowy nie musi mieć charakteru rodzinnego, ale może być afiliacyjny, obejmujący większą wspólnotę postpokolenia w organicznej sieci transmisji (Hoffman 2005).

Tak rozumiana postpamięć przejawia się w upamiętniających praktykach artystycznych, będących łącznikiem pamięci międzypokoleniowej, strukturą przekazu, transmisją wiedzy i doświadczenia. Jak pisze M. Hirsch, sztuka jest platformą do wyrażania, praktykowania otwartości i responsywności międzypokoleniowej (zob. Hirsch 2019, s. 174). Pamięć przejawiająca się w sztuce i literaturze, chociaż ma wymiar pośredni, jest głęboko osobista, a jednocześnie ma możliwość stać się częścią pamięci kulturowej.

Przedmiotem niniejszego tekstu jest zbiór opowiadań Katarzyny Grabias-Banaszewskiej pt. „Geranium. Opowieści niedokończone" (2024), będący głosem pamięci o zasięgu regionalnym trzeciego pokolenia przesiedleńców, doświadczających szczególnej transformacji o podłożu traumy wojennej w wymiarze narodowym, regionalnym i osobistym. Opowiadania te, jako teksty kultury, są nadto wyrazem pamięci cechującej się narracyjnością: wspominaniem, opowiadaniem, odtwarzaniem (Wójcicka 2023, s. 23).

K. Grabias-Banaszewska jako badaczka i jako artystka[1] aktywnie uczestniczy w tworzeniu upamiętniających praktyk artystycznych regionu. Spośród nich warto wymienić dwie: 1) wystawę z 2016 roku zatytułowaną „Dom" i 2) stanowiący podstawę niniejszego opracowania zbiór opowiadań „Geranium. Opowieści niedokończone" doceniony przez zielonogórski oddział Związku Literatów Polskich i nagrodzony Lubuską Nagrodą Literacką im. Andrzeja K. Waśkiewicza. Obydwie formy kultury odnoszą się do

[1]Katarzyna Grabias-Banaszewska jest doktorem z zakresu literaturoznawstwa, pracownikiem Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego, jest też czynną nauczycielką, pisarką i artystką – absolwentką Instytutu Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego i aktywnym uczestnikiem życia naukowo-kulturalnego regionu.

postpamięci o losach przesiedleńców (eksponaty do ekspozycji pochodziły z domu Franciszki i Heleny Ćwiertniewicz, obecnych także wśród bohaterów opowiadań).

W analizowanym zbiorze opowiadań K. Grabias-Banaszewskiej pt. „Geranium" stykamy się z literackim obrazem postpamięci, czyli przekazem rodzinnym lub opartym na bliskich więziach kolejnego pokolenia ze świadkami wydarzeń. Relacje i forma artystyczna warunkują wymiar emocjonalno-artystyczny tej prozy. Jak pisała M. Hirsch, postpamięć nie jest tylko pasywnym dziedziczeniem, ale aktywnym procesem twórczym, w którym pokolenie dziedziczące aktywnie przetwarza pamięć, próbując zrozumieć i nadać sens przeszłości. W ten sposób postpamięć przestaje mieć wymiar tylko osobisty, ale wpisuje się w przestrzeń kulturową i estetyczną. Wyrażana przez sztukę i literaturę zyskuje zatem wymiar społeczny, przechodząc do domeny pamięci kulturowej, łącząc osobiste z uniwersalnym. Doświadczanie kontaktu z konkretnymi wydarzeniami i faktami kulturowymi, a także miejscami pamięci oraz losami ludzkimi jest szczególnym doświadczeniem danym poprzez literaturę, bo oprócz wartości poznawczych ma wymiar emocjonalny i estetyczny.

> Post-pamięć nie jest synonimem negacji pamięci. Przeciwnie, może stać się jej afirmacją dzięki sile działania empatii zdolnej nasycić puste miejsce wyobraźnią oglądającego (Delaperrière 2013, s. 57-58).

Postpamięć ponadto może przekroczyć formy pamięci pokoleniowej i uzyskać status formy pamięci kulturowej (Szczepan 2014, s. 110). Tekst artystyczny rezonuje społecznie i pozwala innym identyfikować się z doświadczeniem, przekształcając pamięć prywatną w inne formy pamięci. Jak pisze autorka we wprowadzeniu:

> Przywołane tu historie miały swoje miejsce. Istnieli też opisani w nich ludzie. Dziś większości z nich już jednak nie ma. Nie ma też tamtego świata. Pozostały obrazki. Opowieści niedokończone. Strzępy wspomnień, zdjęcia, przedmioty i miejsca. Miejsca, do których przenosi nas pamięć (Grabias-Banaszewska 2024, s. 7).

Miejsce pamięci, według Pierre'a Nory, nie oznacza jedynie konkretnego elementu topografii, ale „ogarnia wszystkie materialne i niematerialne znaki i ślady przywołujące przeszłość w pamięci zbiorowej" (Nora 1984, s. 25 za: Delaperrière 2013, s. 49).

Wśród tak rozumianych przekaźników pamięci wyodrębniamy w zbiorze opowiadań: zapachy i ich nośniki (geranium, kurz, naftalina), ślady i odci-

ski pamięci (np. blizny), miejsca pamięci (mnemotoposy jako konstrukty przestrzenne i przedmioty) oraz świadków.

Najistotniejszym, tytułowym nośnikiem pamięci jest geranium. Była to popularna w latach powojennych roślina doniczkowa o charakterystycznym pokroju, intensywnym zapachu i wielorakim zastosowaniu. Geranium, jak proustowska magdalenka, uruchamia nagłe wspomnienia poprzez doznania sensualne, w tym przypadku olfaktoryczne – silny zapach. Rolę woni w przywoływaniu odległych wspomnień stara się określić aromachologia – psychologia zapachu, której początki wynikają z obserwacji, że woń oddziałuje bezpośrednio, a przez to szybko na układ limbiczny (bez pośrednictwa wzgórza) odpowiedzialny za emocje i pamięć. Nic zatem dziwnego, że głównym sposobem przywoływania wspomnień i łącznikiem między miejscem opuszczonym a zasiedlonym staje się tytułowe, wonne geranium. Pojawia się w każdym opowiadaniu z tomu. Wiezione z Kresów na „Dziki Zachód" towarzyszy przesiedleńcom na różne sposoby jako domowy środek przeciwbólowy: *Gieni nie pomagały ani aromatyczne okłady z geranium, których woń buchała przez okno i płynęła przez kamienne podwórze, ani parujące ręczniki* (Grabias-Banaszewska 2024, s. 29); remedium na uspokojenie: *Listki geranium poruszane wiatrem wydzielały wonny zapach. Czuła spokój* (Grabias-Banaszewska 2024, s. 37); świadek wydarzeń: *Może się tu odrodzimy? – zamyśliła się Weronika, głaszcząc bezlistne i straszące marnością łodygi geranium* (Grabias-Banaszewska 2024, s. 58). Zapach jest językowo identyfikowany poprzez wskazanie jego źródła: *zapach geranium*, *cytrynowy zapach geranium* lub poprzez przymiotniki opisujące jego intensywność i jakość: *zapach gęsty*, *duszący*, *wonny*, a także czasowniki wskazujące na intensywność doświadczenia: *woń buchała przez okno i płynęła* (Grabias-Banaszewska 2024, s. 29). Esencjonalność zapachu geranium zawsze kontrastuje z jego niepozornym wyglądem: *bezlistne i straszące marnością łodygi*, *wątły pokrój i bladość liści* (Grabias-Banaszewska 2024, s. 58-59).

Z przywoływaniem wspomnień i powrotami pamięcią do przeszłości wiążą się jeszcze dwa inne zapachy: naftaliny i kurzu. Naftalina była powszechnie używana do ochrony ubrań przed molami, stąd skojarzenie z dziadkami, starą szafą i przeszłością. Kurz z kolei wywołuje skojarzenia z historią, dokumentami, zdjęciami, ale także opuszczonymi strychami pełnymi pamiątek przeszłości. Kurz symbolizuje upływ czasu, stagnację i rzeczy porzucone, zapomniane:

> Zapach kurzu i naftaliny wlał się do pokoju, a ich woń nasilała się z jej każdym ruchem. Wciskała dłonie pod stosy ubrań złożonych w kostkę, bo matka miała zwyczaj chować tam różne papiery [...] Im głębiej za-

> nurzała się w czeluście szafy, tym większy niepokój ją ogarniał. Czuła, że zbliża się do sedna, że odkrywa jakąś tajemnicę. Zapomniała zupełnie, czego szuka i po co tu przyszła (Grabias-Banaszewska 2024, s. 81-82); Siedziała na podłodze w towarzystwie setek kartek pocztowych na rozmaite okazje. Wokół unosił się zapach naftaliny i kurzu (Grabias-Banaszewska 2024, s. 84).

Zapach w połączeniu z artefaktami przeszłości pozwala bohaterom niejako wyjść z obecnego czasu i zapomnieć się w doświadczaniu przeszłości.

Podobną siłę mają także oprócz zapachu inne nośniki pamięci – odciski pamięci, a wśród nich blizny, szczególne znaki doświadczanych traum i trudności, będące równocześnie osobistym doświadczeniem i społecznym symbolem. Zgodnie z rozróżnieniem Paula Ricoeura metaforycznego śladu i metonimicznego odcisku (Ricoeur 2003; Delaperrière 2013), blizny mają charakter metonimiczny, są bowiem konkretnym odciskiem pamięci, materialnym detalem odsyłającym do wspomnień. Ciało staje się pierwszym mnemotoposem – przestrzenią, w której osadzone zostały wspomnienia: zmarszczki jako ślady smutków i radości, wszelkie zmiany fizyczne tkwiące między jakimś kiedyś i teraz oraz blizny, z których każda na mapie ciała (wrosła, oswojona i zapomniana) odsyła do przeszłych wydarzeń, do wspomnienia:

> Patrzyła na zdeformowane kostki pokryte starymi, dawno zastygłymi ranami, o których już niemal zapomniała, a które opuchlizna wypychała na wierzch. Gęsto ułożone, przecinające się blizny przywoływały wspomnienia (Grabias-Banaszewska 2024, s. 10).

Pamięć przestrzenna wykracza jednak poza obraz ciała, staje się pamięcią konkretnego miejsca (Kożuchów, Bolesławów Dolny/Bolesław Dolny – później Mirocin; ulica Lisia, kamienica na Kupieckiej) i konkretnych ludzi (np. Jan Berchulka, Gierula, Eugenia, Krystyna, Józefa Ciebień, Czesław Banaszewski, Wanda, Antonina, Apolonia, Janina, Jakub Krawiec, ale też milczący Niemiec – gospodarz, Frau Müller, pani Hilda, Emma czy Frau Holle), ale też przestrzenią uniwersalną z typowymi cechami, jak domy z czerwonej cegły i wybrukowane podwórza.

Dla Polaków pamięciowa mała ojczyzna (swoisty *Heimat*) jest podwójna, warunkowana przysłówkiem *tam* i zaimkiem *nasze*, np. *Groby całkiem jak nasze* [...] *Jak nasze, ale nie nasze, synek* (Grabias-Banaszewska 2024, s. 38), odsyłającymi do przestrzeni opuszczonej oraz wyrażeniami: *Dziki Zachód*, *po Niemcu*, *poniemieckie*, *obce*, *nie nasze*, *ona wszystko szanuje i ma jak nowe, choć przecież po Niemcu odziedziczone*. Przestrzeń zasiedloną określają natomiast wyrażenia: *Cały ten dom, utkany z historii i niepamięci, wydawał się Elce dziwnie obcy* (Grabias-Banaszewska 2024, s. 76).

Jest to jednak wspomnieniowa trauma wyrwania i przesiedlenia widziana nie tylko z perspektywy polskiej, lecz także niemieckiej, gdzie *nasze* i *cudze* zaczyna się w pamięci krzyżować i mieszać: [...] *dlaczego te wszystkie rzeczy leżą na naszym strychu. Dlaczego ich właściciele nie zabrali ich ze sobą?* (Grabias-Banaszewska 2024, s. 92); [...] *pośród tych wszystkich nowych, innych, obcych rzeczy. Tak. Przede wszystkim obcych. Cudzych rzeczy, o które ktoś dbał, które ktoś kochał i których oddać nie chciał* (Grabias-Banaszewska 2024, s. 40).

Pamięć podmiotowa bohaterów ma zatem swoje nośniki w postaci śladów, odcisków i miejsc, a reprezentowana jest językowo w formie asercji o pamięci i pamiętaniu. Wśród językowych form reprezentacji pamięci wyodrębniamy archiwizowanie, wspominanie i referencje temporalne.

Archiwizowanie związane jest bezpośrednio z utrwalonym w pamięci, ale i poświadczonym w archiwach faktem wpisywania przesiedleńców na nowe listy ewidencyjne: *Nie byli pierwszą rodziną, którą spisywał* (Grabias-Banaszewska 2024, s. 32); *Ewidencjonowania posiadłości wymagała od niego praca w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym* (Grabias-Banaszewska 2024, s. 33). Z kolei wspominanie jako typowy, celowy akt pamięci ewokowany jest zwykle przez formy czasownikowe: *pamiętać*, *wspominać*, *przypominać*, np. *Pamiętasz, jak z tego dachu spadłem? Pamiętasz przecież* [...] *I faktycznie Marian pamiętał* (Grabias-Banaszewska 2024, s. 24); *Próbowała sobie przypomnieć losy bliskich, codzienność sąsiadów* (Grabias-Banaszewska 2024, s. 44).

Trzecią, równie interesującą strategią językową związaną z pamięcią są referencje temporalne, czyli struktury językowe odsyłające do innego porządku czasowego, zwykle do przeszłości, np.: *O, jest tu coś starszego ode mnie* (Grabias-Banaszewska 2024, s. 16)*; za jej młodości do szkół chodzili nieliczni* (Grabias-Banaszewska 2024, s. 17). Jedną ze szczególnych referencji pamięciowych jest referencja odautorska, pewnego rodzaju anachronizm z odesłaniem w przyszłość (jedyne miejsce, w którym ujawnia się pamięć narratora): *I nawet przez myśl im nie przeszło, że sześćdziesiąt trzy lata od ich pierwszego spotkania na świat przyjdzie ich wspólna potomkini – Antonina* (Grabias-Banaszewska 2024, s. 41).

Wnioski

Tego typu literatura z punktu widzenia dyskursu powojennego jest cenną pozycją równoważącą dominujący wciąż jeszcze dyskurs historyczny budowany z perspektywy władzy (wygranych).

W prezentowanej literaturze będącej formą uobecniania postpamięci kolejnych pokoleń, sięgającej do obrazów pamięci świadków, do głosu dochodzi

pamięć traumy przesiedlenia Polaków wchodzących na nie zawsze chcianą cudzą przestrzeń i Niemców – wygnanych i spychanych w niepamięć: bezimiennego Niemca – gospodarza, Frau Müller, pani Hildy czy Emmy. Pamięć Polaków staje się skomplikowanym wielogłosem – pamięcią szansy na lepsze życie, dobrobytu murowanych domów, pamięcią tęsknoty i straty utraconego miejsca rodzinnego, pamięcią przemiany cudzego w swoje i swojego w cudze. Tak budowany dyskurs zrywa z dualizmem jednoznacznie wartościowanych stron wojny i skłania się ku historiom ludzi w całym skomplikowaniu emocji i niejednoznaczności ocen. Jednocześnie jest to literackie przetworzenie i udostępnienie wspomnień świadków, bezcenny wkład w zachowywanie pamięci indywidualnej wobec odchodzenia pokolenia wojennego i zacierania się żywych świadectw w obliczu uspójnionej, uśrednionej i globalnej, a przez to wyraźnie spłaszczonej pamięci zbiorowej.

Twórczość artystyczna K. Grabias-Banaszewskiej ukazuje także charakterystyczną ścieżkę transformacyjną, czyli przekształcanie się postpamięci w pamięć kulturową: od prywatnego doświadczenia przez postpamięć (rodzinne narracje, zdjęcia), twórczą ekspresję (teksty kultury: zbiór opowiadań, wystawa) po społeczny rezonans i instytucjonalizację (publikacja, galeria) osadzające prywatność wspomnień w pamięci kulturowej.

Na koniec warto podkreślić, że według M. Hirsch postpamięć przypomina o wielorakiej przeszłości w obliczu potencjalnej przyszłości (por. Hirsch 2019, s. 175). Więckowski tak zorientowaną postpamięć określa jako krytyczną, czyli takie pamiętanie, które jest też dążeniem do uwolnienia się od (jak pisze):

> zniewalającej siły zapożyczonego doświadczenia, podejmujące próbę przywrócenia teraźniejszości należnego jej miejsca w życiu jednostki (Więckowski 2017, s. 64).

W kontekście tak prowadzonej analizy nie jest to zatem tylko cykl opowiadań o traumie wojny i bolesnej transformacji, ale jest to paradygmat pamięci zorientowanej na przyszłość, na wspólnotę doświadczeń i przekraczanie traumy.

Literatura | References

Assmann J. (2015), Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych, tłum. A. Kryczyńska-Pham, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Chlebda W. (2012), Pamięć ujęzykowiona, [w:] Tradycja dla współczesności, vol. 6: Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 109-119.

Delaperrière M. (2013), Miejsca pamięci czy pamięć miejsc? Kilka refleksji na temat uobecniania przeszłości w literaturze współczesnej, „Ruch Literacki", 1(316), s. 49-61.

Grabias-Banaszewska K. (2024), Geranium. Opowieści niedokończone, Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry „Winnica", Zielona Góra.

Halbwachs M. (2022), Społeczne ramy pamięci, tłum. M. Król, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.

Hirsch M. (2012), The Generation of Postmemory: Writing and Visual Culture After the Holocaust, Columbia University Press, New York.

Hirsch M. (2019), Connective Arts of Postmemory, „Analecta Politica", 9(16), s. 171-176.

Hoffman E. (2005), After Such Knowledge: History and the Legacy of the Holocaust, Public Affairs, London.

Nora P. (2022), Między pamięcią a historią. Wybór tekstów. Przekład J. M. Kłoczowski, słowo/obraz terytoria, Gdańsk.

Ricoeur P. (2003), La mémoire, l'histoire, l'oubli, Éditions du Seuil, Paris.

Rybicka E. (2008), Miejsce, pamięć, literatura (w perspektywie geopoetyki), „Teksty Drugie", 1-2, s. 19-32.

Sontag S. (2001), Regarding the Pain of Others, New York, Farrar, Straus & Giroux.

Szczepan A. (2014), Krajobrazy postpamięci, „Teksty Drugie", nr 1, s. 103-126.

Więckowski R. (2017), Postpamięć krytyczna w narracjach potomków ocalonych z Szoa (J. Dres, M. Grynberg, G. Rossenberg), „Politeja" 14(47), s. 63-72.

Wójcicka M. (2023), Medialne dyskursy (nie)pamięci zbiorowej. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.